

Neel – potrójna korzyść



Piotr Zadroga
żeglarz, fotograf,
autor artykułów

W niektórych rejonach, chociażby na Karaibach czy Seszelach wielokadłubowce stanowią wręcz znaczącą większość. I nic dziwnego, bo pod wieloma względami

przewyższają one tradycyjne konstrukcje: oferują więcej miejsca, chociażby w postaci ogromnego salonu połączonego z kokpitem, dają możliwość o wiele szybszej żeglugi oraz wpłynięcia na płytkie wody. Do tego należy doliczyć jeszcze łagodniejsze kołysanie na fali, na kotwicy, czy podczas pływania oraz... No właśnie o zaletach wielokadłubowców można by długo.

Do katamaranów polscy żeglarze już trochę przywykli, czarterując te jednostki chociażby w basenie Morza Śródziemnego, czy na wspomnianych już wcześniej Karaibach. Ale przecież katamarany nie są jedynymi wielokadłubowcami.

JESZCZE WIĘCEJ KADŁUBÓW
Skoro można zbudować jacht o dwóch kadłubach, który pod wieloma względami przewyższa

jednokadłubowce, to czemu nie spróbować z trzema? Trimarany spotyka się dużo rzadziej od katamaranów, być może mają na to wpływ kwestie ekonomiczne. W końcu z czegoś trzeba zbudować ten trzeci kadłub, a to przecież kosztuje. Zawsze jednak dostajemy coś w zamian. Tym czymś jest jeszcze więcej miejsca do wypoczynku. Trimarany są szersze od swoich dwukadłubowych

W Polsce, kraju, w którym do niedawna jachty budowało się „załatwiając” kolejne materiały, a większość, nawet prostych podzespołów wykonywało się samemu, wciąż królują jednokadłubowce. Jednak na świecie coraz bardziej popularne stają się jednostki wielokadłubowe.

W ŻEGLARSKIEJ STOLICY FRANCJI JEST NEEL

Nie chodzi tu bynajmniej o tę osławioną rzekę z Egiptu, a o stocznię założoną przez Erica Bruneela. Na siedzibę swojej firmy, zajmującej się projektowaniem i budową turystycznych trimaranów, wybrał on La Rochelle, miasteczko uchodzące za żeglarską stolicę Francji. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że Francja jest potęgą morską, w której z łatwością znajdziemy wielu specjalistów w każdej dziedzinie żeglarstwa. Eric jest tego doskonałym przykładem, ma on ponad trzydziestoletnie doświadczenie w projektowaniu wielokadłubowców. Mało? 30 lat to o wiele dłużej niż istnieje w Polsce wolny rynek, który pozwolił na powstanie stoczni produkujących jachty na „większą” skalę. Doświadczenie Bruneela doceniła chociażby stocznia Fountaine Pajot SA, światowy lider w produkcji

NEEL 45 DANE TECHNICZNE:

Długość	13,50 m
Szerokość	8,50 m
Zanurzenie	1,20 m
Wysokość masztu	19,40 m
Powierzchnia żagli	116 m ²
Silnik	55 KM
Zbiorniki	woda: 500 l, paliwo: 300 l
EC homologacja:	kat. A – 8 osób, kat. B – 10 osób, kat. C – 18 osób, kat. D – 20 osób

katamaranów turystycznych, dla której stworzył on aż 26 jednostek. Francuz zaprojektował i zbudował również pięćdziesięciostopowy trimaran Trilogic, na którym wygrał regaty Ostar w 2004 roku w kategorii wielokadłubowców, jak również Rolex Fastnet w 2005 roku. Neel jest połączeniem doświadczeń regatowych z tymi w projektowaniu jednostek turystycznych. Założeniem stoczni jest projektowanie

i produkcja szybkich i wygodnych trimaranów turystycznych.

NEEL 45

Czterdziestkapiątka to najnowsza propozycja stoczni. Jacht wyposażono w pełnistwowy grot, genuę oraz samohalsujący fok. Wszystkie fały sprowadzone są do stanowiska sternika, przez co możliwa jest żegluga nawet jednoosobowo. Z zewnątrz jednostka wygląda

braci, a co za tym idzie oferują więcej przestrzeni oraz większą stateczność poprzeczną. Gdzie szukać trimaranów? No właśnie, to dobre pytanie, bo w kraju przez tak długi czas „chronionym” przez żelazną kurtynę trudno znaleźć stocznie doświadczone w budowie tego typu jachtów. Odpowiedź jest wręcz banalna – oczywiście u tych, którzy mają z tym więcej wspólnego.

